

KAZIMIERZ STANKOWSKI

ZDANIE POJEDYNCZE W JĘZYKU POEZJI K. I. GAŁCZYŃSKIEGO

Nawet pobieżna znajomość utworów K. I. Gałczyńskiego pozwala stwierdzić, że zdanie pojedyncze¹ należy do konstrukcji syntaktycznych wyraźnie przez niego eksponowanych, warto więc będzie przyjrzeć się tym konstrukcjom dokładniej. W pracy niniejszej pokazuję, jak liczne są zdania pojedyncze w jego wierszach, jaką w nich zajmują pozycję, jakie tam pełnią funkcje i jak są zbudowane. Praca ma charakter przyczynku: chodzi o to, by dostarczyć materiału przyszłemu badaczowi składni utworów Gałczyńskiego.

Ważna przy badaniu języka i stylu autora jest sprawa chronologizacji jego pracy pisarskiej. Wiadomo, że w twórczości Gałczyńskiego lata 1939 i 1945 stanowią jakies słupy graniczne, bo nie mógł być niewrażliwy na takie aktualia, jak wybuch i koniec II wojny światowej². Gorzej jest od debiutu w r. 1923 do wybuchu wojny. A. Stawar zwrócił uwagę na r. 1930 jako na przełomowy w życiu poety³. Gałczyński założył w tym roku rodzinę, skończył się więc dla niego okres beztroskiej cyganerii. Z grubsza więc biorąc twórczość Gałczyńskiego można podzielić na 4 okresy: 1) 1923—1929, 2) 1930—1939, 3) 1939—1945 i 4) 1945—1953. Podział ten pozwoli nam łatwiej prześledzić zmiany stylistycznych tendencji poety.

Analizę przeprowadziłem na materiale czerpanym z utworów zebra-

¹ W sprawach terminologicznych opieram się w zasadzie na praktyce Z. Klemensiewicza (*Zarys składni polskiej*, Warszawa 1961³).

² K. Wyka (*Próbka sprawy Gałczyńskiego*, [W:] *Rzecz wyobraźni*, Warszawa 1959, s. 107) nazwał Gałczyńskiego „poetą okolicznościowym”, który buduje swoje wiersze z „aktualiów przyniesionych mu przez dzień bieżący”.

³ „W twórczości Gałczyńskiego dość jaskrawo uwydatnia się przełom roku 1930. Z rokiem tym zarysował się nowy kryzys, mający częściowo motywy zewnętrzne. Małżeństwo zmusiło go do szukania stałej posady [...]” (Przedmowa do: K. I. Gałczyński, *Dziela*, Warszawa 1957, t. I, s. 9).

nych w dwóch pierwszych tomach w wydaniu Czytelnika. W obecnych warunkach jest to jedyne pełne zebranie utworów Gałczyńskiego. Rezygnuję z utworów zawartych w II t. na s. 709—822 i w t. V na s. 545—701, bo są to utwory nie wykończone (szkice, bruliony itp.). Ponieważ materiał jest dość obszerny, podaję go tylko w liczbach i często w procentach. Egzemplifikację ograniczam do jednego lub dwu przykładów. Przy cytatach daję tytuł utworu, z którego dana konstrukcja pochodzi, oraz informację, gdzie utwór się znajduje w wydaniu Czytelnikowskim. Cyfra rzymska oznacza tom, arabska — stronicę.

I. STOSUNEK LICZBOWY ZDAŃ POJEDYNCZYCH DO INNYCH KONSTRUKCJI

Jest rzeczą ciekawą, że Gałczyński w pierwszych swoich utworach poetyckich w ogóle nie używał zdania pojedynczego. Nie ma tych zdań w utworach: *Szturm* I 41—42, *Wiatr w zaułku* I 43, *Polska* I 44 i innych. Zdanie pojedyncze pojawia się dopiero w utworach z r. 1924, np. w wierszach *Lunatyk* I 47 i *Słowa zwycięskie* I 48. Trudno ustalić, czy jest to kwestia przypadku czy wynik jakiejś konwencji poetyckiej. Od momentu zdobycia sobie prawa obywatelstwa zdanie pojedyncze pojawia się coraz częściej w utworach Gałczyńskiego i dlatego można wysunąć tezę, że w miarę kształtowania się osobowości twórczej poety ta prosta konstrukcja składniowa staje się jednym z najbardziej charakterystycznych środków ekspresji w tych utworach.

1. Pierwszy okres twórczości K. I. Gałczyńskiego scharakteryzowano jako usilne dopracowywanie się własnego stylu⁴. Objętość utworów tego okresu jest bardzo różna. Są w nim utwory zawierające tylko jedno wypowiedzenie, np. *Tum* I. 45 i *Pomysły* I 46, ale obok nich znajdują się utwory liczące po kilkadziesiąt wypowiedzeń, np. *Piekło polskie* I 61—98 (76 wypowiedzeń).

W tym okresie na jeden utwór przypada średnio 2,3 zdania pojedynczego (84:192). Procentowy udział zdań pojedynczych w stosunku do wszystkich innych konstrukcji składniowych (tzn. zdań złożonych, oznajmień i wykrzyknień) w niektórych bardziej znanych utworach Gałczyńskiego wygląda następująco:

<i>Piekło polskie</i> I 61—69	9,2% (7 : 76)
<i>Koniec świata</i> I 83—98	17,7% (22 : 124)
<i>O żalonym królu Stołeczku</i> I 119—123	15,7% (6 : 38)
<i>Ballada o Aronku</i> I 131—133	7,6% (2 : 26)

⁴ Tamże, s. 6.

Należy zwrócić uwagę na to, że są w tym okresie utwory, w których zdanie pojedyncze stanowczo dominuje. (Z tą hegemonią zdania pojedynczego spotykać się będziemy i w następnych okresach.) Oto wykaz tych utworów:

<i>Śmierć braciszka</i> I 80	53,8%	(8 : 13)
<i>Stajnia w zimie</i> I 82	60,0%	(6 : 10)
<i>Ulica szarlatanów</i> I 107	58,8%	(10 : 17)
<i>Koncert fortepianowy</i> , fragment pt.		
<i>Poranek</i> I 168	75,0%	(8 : 6)

Wziąwszy pod uwagę intencjonalną funkcję użytych w utworach konstrukcji syntaktycznych stwierdziłem, że najczęściej używał poeta zdań pojedynczych w funkcji oznajmującej. Zdania pojedyncze użyte w tej funkcji stanowią 90,1% (173), w funkcji żądającej 6,2% (12), a w funkcji pytającej 3,7% (7). Przykłady: *Tramwaj leciutko dzwoni*. (Sonata księżycowa rodziny Kon I 140); *Boże, módl się za nami*. (Piosenka o trzech wesółych aniołach I 55); *Czy pani widzi?* (Koniec świata I 90).

2. Około roku 1930 twórczość poety nabiera coraz bardziej indywidualnych cech. Gałczyński staje się znanym w kraju autorem. Krystalizuje się jego poetyka. Nasycenie utworów zdaniem pojedynczym w tym drugim okresie osiąga próbę 3, czyli średnio 3 zdania pojedyncze przypadają na 1 utwór poetycki (128:348), wzrasta więc liczba tych zdań. I w tym okresie spotykamy utwory jedno- lub dwuwypowiedzeniowe, np. *Na pewnego Polaka* I 318 i *O naszym gospodarstwie* I 305, obok utworów wielowypowiedzeniowych, np. *Bal u Salomona* I 236—261 (263 wypowiedzenia). A oto jak przedstawia się udział zdań pojedynczych w stosunku do innych konstrukcji syntaktycznych w niektórych utworach:

<i>Portret ojca artysty</i> I 302—303	45,5%	(5 : 11)
<i>Elegie wileńskie</i> I 326—327	34,6%	(9 : 26)
<i>Żywot K. I. Gałczyńskiego</i> I 340—343	24,1%	(7 : 29)
<i>Wilno, ulica Niemiecka</i> I 357—358	47,6%	(10 : 21)
<i>Muzie nóżki całuję</i> I 390—391	57,8%	(11 : 19)
<i>Nocna rozmowa z mamą</i> I 453—454	58,8%	(10 : 17)
<i>Chwalmy dyrektorów</i> I 468—470	46,7%	(21 : 45)

Na ostatni wiersz należałoby zwrócić szczególną uwagę, bo jest to utwór liczący 45 wypowiedzeń, a prawie połowę wszystkich konstrukcji składniowych zajmują w nim zdania pojedyncze.

Sprawa funkcji intencjonalnej nie ulega zasadniczej zmianie w porównaniu z poprzednim okresem. Zdania pojedyncze w funkcji

oznajmującej osiągają 82% (315), w funkcji żądającej 9,9% (38), w funkcji pytającej 8,1% (31). Przykłady: *Tańczy brzożowy liść*. (Zaproszenie na wycieczkę I 488); *Spiewaj, bracie!* (Ej, po szerokiej drodze I 452); *Rękę podał?* (Chwalmy dyrektorów I 469).

3. Liryka wojenna K. I. Gałczyńskiego liczbowo przedstawia się bardzo skromnie: znany obecnie tylko 8 utworów. Wiadomo, że amplituda nastrojów w poezji Gałczyńskiego jest bardzo wielka, że pod tym względem — jak powiedział K. Wyka⁵ — „każdy [jego] wiersz jest wyjazdem w nieznaną”. Tymczasem liryka wojenna reprezentuje bardzo jednolity nastrój i dlatego warto ją potraktować jako wyodrębnioną całość.

Liczba zdań pojedynczych w utworach tego okresu osiąga próbę 3, tzn. średnio na 1 utwór przypadają 3 zdania pojedyncze. Jeśli się weźmie pod uwagę, że utwory te są objętościowo niewielkie (największy z nich ma 22 wypowiedzenia), trzeba stwierdzić, że udział zdania pojedynczego w ogólnej masie konstrukcji składniowych wzrósł (8:24).

Utworów w tym okresie jest mało, podaję więc procentowe zestawienie zdań pojedynczych we wszystkich wierszach:

<i>Sen żołnierza</i> I 507	26,6%	(4 : 15)
<i>Pieśń o żołnierzach z Westerplatte</i> I 505—506	25,0%	(2 : 8)
<i>List jeńca</i> I 508	60,0%	(3 : 5)
<i>Srebrna akacja</i> I 509—510	28,6%	(2 : 7)
<i>Dzika róża</i> I 511	36,4%	(4 : 11)
<i>Dopiero gdy wszędzie księżyc</i> I 512	0,0%	(—)
<i>Pieśń o fladze</i> I 513—515	31,8%	(7 : 22)
<i>Matka Boska Stalagów</i> I 516—517	16,6%	(2 : 12)

Pewne przesunięcia nastąpiły w funkcji intencjonalnej użytych zdań pojedynczych: zdania te w funkcji oznajmującej osiągnęły 79,1% (19), w funkcji pytającej 20,9, a zdań w funkcji żądającej zupełnie nie ma. Przykłady: *Córka śpi*. (*Sen żołnierza* I 507); *A może chcesz herbaty?* (ib.).

4. Charakteryzując ostatni okres twórczości Gałczyńskiego jeden z krytyków pisał, że „lata bezpośrednio poprzedzające śmierć przyniosły właśnie najwybitniejsze dzieła”⁶. Na tle tego stwierdzenia sprawa udziału zdania pojedynczego nabiera dodatkowej wartości dla badań nad stylem poety. W tym okresie udział zdania pojedynczego w poszczególnych utworach osiąga próbę 5,3 (średnio 5,3 zdania pojedynczego na 1 utwór, 271:1 433). Objętość utworów waha się teraz w granicach od

⁵ *Poeta i partyjnictwo*, [W:] *Rzecz wyobraźni*, Warszawa 1959, s. 6.

⁶ J. Błoński, *Gałczyński*, Warszawa 1955, s. 45.

jednego wypowiedzenia (np. *Na polskie dramatopisarstwo* II 167) do 263 wypowiedzeń (*Chryzostoma Bulwiecia podróż do Ciemnogrodu* II 650—685). A oto procentowy udział zdań pojedynczych w stosunku do reszty konstrukcji składniowych w niektórych utworach ostatniego okresu:

<i>Słowianie</i> II 96—97	33,3% (11 : 33)
<i>Śmierć inteligenta</i> II 135—138	44,9% (49 : 109)
<i>Pod wiaduktem na Solcu</i> II 350—351	61,5% (16 : 26)
<i>Na śmierć Halasa</i> II 367—369	47,1% (16 : 34)
<i>Kronika olsztyńska</i> II 414—423	40,4% (38 : 94)
<i>Spotkanie z matką</i> II 428—432	38,9% (23 : 59)
<i>Pieśni</i> II 689—697	45,0% (42 : 92)

Pozostają jeszcze utwory, na które chciałbym specjalnie zwrócić uwagę, bo zawierają bardzo duży odsetek zdań pojedynczych. Są to: *Okulary Staszka* II 14 — 62,5% (10:16), *Tylko nieboszczyk* II 126 — 81,3% (13:16) oraz fragment X z utworu *Dziecko się rodzi* II 267 — 81,8% (9:11).

Zdania oznajmujące osiągają 28,1% (1 263), pytające 8,7% (124), żądające 3,2% (46). Przykłady: *Wieczorna gwiazda weszła*. (Pod wiaduktem na Solcu II 351); *Któż ja jestem?* (Księżyc II 572); *Rodacy, dajcie mi dłoń!* (Tragedia profesjonalna II 687).

II. POZYCJA ZDAŃ POJEDYNCZYCH

Dwie pozycje w utworze należą do miejsc szczególnie uprzywilejowanych: początek i koniec⁷. Gałczyński dosyć często umieszczał zdania pojedyncze w tych właśnie pozycjach.

Zdanie pojedyncze umieszczone na początku utworu bywa pewnego rodzaju przedtaktem, uwerturą, zapowiedzią czegoś, co ma nastąpić: *Byli szklarze*. (Ballada o szklarzach I 547); *Ojciec lubił lenistwo*. (Portret ojca artysty I 302) itp. Podobnie umieszczał Gałczyński zdanie pojedyncze na początku większych części utworu, np.: *Najpierw był ojciec*. (Bal u Salomona I 252); *Wróciłem do hotelu*. (Inge Bartsch I 267).

Częściej jednak umieszczał poeta zdanie pojedyncze na końcu utworu lub na końcu jakiejś części kompozycyjnej. W tej pozycji zdanie pojedyncze jest swoistym podsumowaniem, tezą, pointą utworu. Np.: *I ono zwycięży*. (Zachłysnąć się tobą II 7); *Umarł*. (Tatuś I 377); *A gozdzik zwiądl*. (Bal u Salomona I 258).

⁷ S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, Warszawa 1954, t. I, s. 397.

Nie wszystkie, oczywiście, zdania pojedyncze są umieszczone na tych eksponowanych miejscach. Duża ich część znajduje się wewnątrz poszczególnych utworów.

III. FUNKCJA ZNACZENIOWA ZDAŃ POJEDYNCZYCH

W zdaniach pojedynczych Gałczyńskiego wyraźnie zarysowują się 3 zasadnicze funkcje, które zwykły charakteryzować każdy tekst poetycki: symboliczno - komunikatywna, ekspresywna i impresywna. Granice między nimi są płynne, bo mamy tu przejście do czynienia z nadzwyczajnym sposobem komunikacji, z liryką.

Niewątpliwie wszystkie omawiane zdania pełnią funkcję komunikatywną, ale rzadko występuje ona samodzielnie. Najczęściej splatają się z nią funkcje ekspresywna i impresywna. W każdym ze zdań jest literalny sens niesiony przez znaczenia słów, ale każde jest też wyrazem silniejszego lub słabszego emocjonalnego przeżycia poety. Np. w wierszu Plac Merkurego II 165 stoją prawie obok siebie 3 pojedyncze zdania opisowe: *Na stole leży chleb. Spiewa w doniczce kwiat. Ptaszki się śmieją*; w Piosence o trzech wesółych aniołach I 52 czytamy: *Na dworze było wietrzno, ponuro i listopad*; w Pieśni o żołnierzach z Westerplatte I 505: *A lato było piękne tego roku [...]. A na ziemi tego roku było tyle wrzосу na bukiety*. Cytowane zdania przekazują nam obrazy, ale te obrazy są nabrzmiałe wielkim uczuciem. Głęboki ich liryzm wynika z zestawienia maksymalnej zwięzłości relacji z treścią okalającą te relacje. Krótkość zdań i związana z nią szkicowość obrazów zawierają znacznie większy potencjał liryczny niż wielosłowność i rozlewność liryczna. Gałczyński zdawał sobie z tego sprawę i dlatego często używał zdań pojedynczych w utworach głęboko lirycznych. Ta częstotliwość, jak wykazałem w rozdziale I, wzrastała u niego z biegiem czasu. W miarę rozwoju jego osobowości twórczej zdanie pojedyncze coraz częściej staje się adekwatnym środkiem ekspresji w jego utworach.

Wyraźnie impresywny charakter mają w poezji Gałczyńskiego zdania pojedyncze wyrażające hasła, wezwania itp., np. *Mieście się na baczności!* (Słowa zwycięskie I 48); *Protestujemy!* (Koniec świata I 89); *Więc gwizdź na auto, Kreml i Londyn, miła moja*. (Miła moja I 309).

IV. LICZBA SKŁADNIKÓW W ZDANIACH POJEDYNCZYCH

Przedmiotem dalszej analizy jest liczbowe ukształtowanie zdań pojedynczych. Chodzi o to, z ilu i z jakich części składa się zdanie pojedyncze Gałczyńskiego.

1. Analiza materiału z pierwszego okresu twórczości Gałczyńskiego (1923—1929), przeprowadzona na 192 zdaniach pojedynczych, pokazuje, że te konstrukcje mają od 1 do 5 części⁸, przy czym części zdań są proste lub rozwinięte.

Przykłady zdań 1-częściowych: *Protestujemy!* (Koniec świata I 89); *Musimy*. (Pieśń cherubińska I 211); *Jestem niebezpiecznym poetą*. (Słowa zwycięskie I 48) itp.

Zdania 2-częściowe zbudowane z elementów prostych (podmiot i orzeczenie lub orzeczenie i określenie): *Śpią żołnierze*. (Capstrzyk I 81); *Teraz grzmi*. (Pieśń cherubińska I 212); *Skończyłem wykład*. (Les danses des Polonais I 194); Przykład zdania z rozwiniętym podmiotem: *Zostało po nim serce z kory i okaryna stłuczona*. (Śmierć braciszka I 80); z rozwiniętym orzecznikiem: *Ja jestem pański zięć*. (Koniec świata I 92); z rozwiniętym dopełnieniem: *Wymyślili swe tablice szmaragdowe*. (Ulica szarlatanów I 107); z rozwiniętym okolicznikiem: *Przez czarnych borów spleśniałe igliwia szliśmy*. (Piekło polskie I 66).

Zdania 3-częściowe zbudowane z elementów nierozwiniętych: *Cudy nie dziwią poetów*. (Muza I 57); *Cezar wystąpi nago*. (Koncert fortepianowy I 168); *I wieczory przerażają bluźnierstwami*. (Ulica szarlatanów I 107) itp. Zdania zbudowane z części rozwiniętych: *Rymną krwią krwa- wił rymowy porubca*. (Piekło polskie I 64); *I błdził straszną marą, jak jaki Andrzej Strug*. (Lilie I 192) itp.

Zdania 4-częściowe z elementami prostymi: *Pomarańczą księżyc wypływa z rzeki*. (Koniec świata I 90); *Zawsze w nocy mówią źle o Watykanie*. (Ulica szarlatanów I 107) itp.; z elementami rozwiniętymi: *Ja też mam serce natchnione i horyzonty szersze*. (Ballada o Aronku I 131); *Na poznańskiej wystawie, jak Jan Jakub, wystawię moją różową pannę*. (Pieśń o powszechnej wystawie krajowej I 139) itp.

Przykład zdania 5-częściowego: *Za tym murem oszalały Augustyn topi w studni żółte pantofle*. (Canticum canticorum I 101).

Liczbę poszczególnych rodzajów zdań i ich stosunek do liczby wszystkich zdań pojedynczych użytych w tym okresie twórczości Gałczyńskiego pokazuje niżej podana tabela. Widać z niej także liczby prostych i rozwiniętych części zdań oraz ich stosunek do sumy tych części w utworach omawianego okresu.

⁸ Za syntaktycznie samodzielne części zdania uważam tylko te, których obecności w zdaniu domaga się prawo konotacji (por.: T. Milewski, *Wstęp do językoznawstwa*, Łódź—Warszawa—Kraków 1960, s. 40—43). Obecności przydawki w zdaniu to prawo nie wymaga, uważam ją więc za syntaktycznie niesamodzielną część zdania.

Rodzaje zdań	Liczba zdań	Liczba części	Liczba części prostych	Liczba części rozwiniętych
1-częściowe	15 = 7,8 %	15	12 = 80 %	3 = 20 %
2-częściowe	52 = 27,1 %	104	81 = 77,9 %	23 = 22,1 %
3-częściowe	82 = 42,7 %	246	168 = 68,5 %	78 = 31,5 %
4-częściowe	34 = 17,7 %	136	90 = 66,1 %	46 = 33,9 %
5-częściowe	9 = 4,7 %	45	32 = 71,1 %	13 = 28,9 %
Razem	192 = 100 %	546 (=100 %)	383 = 70 %	163 = 30 %

2. W materiale z drugiego okresu twórczości Gałczyńskiego do zdań pojedynczych zakwalifikowałem 384 konstrukcje. Zdanie pojedyncze mieści się w granicach od 1 do 7 części. Schematy zdań są takie same jak w poprzednim okresie. Podaję przykłady:

Zdanie 1-częściowe z elementem prostym: *Wstała.* (Inge Bartsch I 266); z elementem rozwiniętym: *Jesieni jestem amator.* (ibid.) itp. Zdania 2-częściowe proste: *A Warszawa moknie.* (Warszawianie I 471), *Moczmy nogi.* (Moczmy nogi I 311), *W sobotę zapomniałem.* (Nocna rozmowa z mamą I 433); z częściami rozwiniętymi: *Tańczy brzożowy liść.* (Zaproszenie na wycieczkę I 488), *Jakoby ze złotego chmury są runa.* (Festi nativitatis... I 378), *Spodnie mam mokre.* (Śmierć w kawiarni I 446), *O cudny cudzie, wracasz znów na szmaragdowych łąk kobierce.* (Siedem wiosen I 222) itp. Zdania 3-częściowe proste: *Mozart otrzyma list.* (Ej, po szerokiej drodze I 452), *Jedziemy już tak wiele lat.* (Impresario i poeta I 425) itp.; rozwinięte: *Latem piękny ptak lata.* (Das ewig polnische I 479), *Dlaczegoś mi podała fałszywy adres, oszustko?* (Fałszywy adres I 409), *W Wilnie ulicą niemiecką nie chodź, chrześcijańskie dziecko.* (Wilno, ulica Niemiecka I 57) itp. Zdania 4-częściowe proste: *Wergil do piekła nas porwał.* (Jak się te lata myślą I 481), *Jak szpicel trzymasz przy mnie straż.* (Impresario i poeta I 426) itp.; z częściami rozwiniętymi: *Piosenka w szalonej głowie szumi jak młody las.* (Zaproszenie na wycieczkę I 487), *I znów idę z tobą nad Wilią zieleniejącym bulwarem.* (Jak się te lata myślą I 481), *Mała dziewczynka pod deszczem niesie chorągiew LOPPu.* (Grüssen aus Polen I 368) itp. Zdania 5-częściowe proste: *Któż to tak śnieżkiem prószy z niebiosów?* (Zima z wypisów szkolnych I 407), *Wreszcie nagle w środku lata poszedł tata do zaświata.* (Żywoć K. I. Gałczyńskiego I 342) itp.; z częściami rozwiniętymi: *I tkliwy Filon wszczętej piosenki musiał dokończyć z Dorydą.* (Filon i Laura I 231), *Potem w Berlinie Konstanty studiował perski romantyzm.* (Żywoć... I 342). Przykłady nielicznych zdań 6- i 7-częściowych: *Od zachodu wieje wiatr,*

od Ronsarda, od Boccaccia, a też od Kochanoviusa. (Na przedwiośniu I 423), *W ambasadzie aniołek opłakał cały stołek, druczek, znaczek i bloczek.* (Cud w winiarni I 234) itp.

Zestawienie:

Rodzaje zdań	Liczba zdań	Liczba części	Liczba części prostych	Liczba części rozwiniętych
1-częściowe	38 = 9,9 %	38	35 = 92,1 %	3 = 7,9 %
2-częściowe	149 = 38,7 %	298	250 = 84,0 %	48 = 16,0 %
3-częściowe	116 = 30,2 %	348	279 = 80,2 %	69 = 19,8 %
4-częściowe	59 = 15,4 %	236	190 = 74,2 %	46 = 25,8 %
5-częściowe	18 = 4,7 %	90	72 = 80,0 %	18 = 20,0 %
6-częściowe	3 = 0,8 %	18	15 = 83,3 %	3 = 16,7 %
7-częściowe	1 = 0,3 %	7	6 = 85,7 %	1 = 14,3 %
Razem	384 = 100 %	1 035 (= 100 %)	847 = 81,8 %	188 = 18,2 %

3. W liryce wojennej (trzeci okres twórczości Gałczyńskiego) znalazłem 24 zdania pojedyncze. Oto niektóre z nich:

Zdania pojedyncze 1-częściowe: *Już idę.* (Matka Boska Stalagów I 517), *Głodnys?* (Sen żołnierza I 507) itp. Zdania 2-częściowe proste: *Córka śpi.* (Sen żołnierza I 507), *Świecisz przez mrok.* (Dzika róża I 511); rozwinięte: *Ty jesteś światłem świata i pieśnią mojej drogi.* (List jeńca I 508), *Trzecia była pod Monte Cassino.* (Pieśń o fladze I 513) itp. Zdania 3-częściowe rozwinięte: *O, jakież płynie szmer z tej świętej woni!* (Srebrna akacja I 510), *Jedyna moja na świecie, jakże wystawię Twe imię?* (List jeńca I 508) itp. Zdania 4-częściowe proste: *Pałę przed nim serce, jak u ikony.* (Srebrna akacja I 510); rozwinięte: *A na ziemi tego roku było tyle wrzosu na bukiety.* (Pieśń o żołnierzach z Westerplatte I 505), *Diabły w sercu swoim głupim, bo niedobrym, rozwiązywały biało-czerwony problem.* (Pieśń o fladze I 514) itp. Zdania 5-częściowe proste: *Daj się zapatrzeć w ciebie, w dziecko i w kwiaty.* (Sen żołnierza I 507); rozwinięte: *O północy przy zielonych stolikach modliły się diabły do cyfr.* (Pieśń o fladze I 514) itp.

4. Ostatni okres twórczości K. I. Gałczyńskiego (1945—1953) przynosi stosunkowo dużo materiału: 1 433 zdania pojedyncze. Cytuję nieco przykładów.

Zdania 1-częściowe proste: *Dzwonię.* (Dziewczyna z centrali II 344), *Jestem senna.* (Romancero II 317) itp.; rozwinięte: *Jestem szczęśliwym biurokratą.* (Bajka o drewnianej głowie II 552) itp. Zdania 2-częściowe proste: *Życie jest krótkie.* (Chryzostoma Bulwiecia... II 679), *Śnieg się sypie.* (Pieśni II 694), *I trawę zjadł.* (Koń w teatrze II 704), *Jak ptaszek lecę.* (Mariensztackie szaleństwo II 319) itp.; rozwinięte: *Wieczorna gwiaz-*

Zestawienie (liryka wojenna):

Rodzaje zdań	Liczba zdań	Liczba części	Liczba części prostych	Liczba części rozwiniętych
1-częściowe	5 = 20,8 %	5	5 = 100,0 %	—
2-częściowe	6 = 25,0 %	12	9 = 75,0 %	3 = 25,0 %
3-częściowe	7 = 29,2 %	21	18 = 85,7 %	3 = 14,3 %
4-częściowe	4 = 16,7 %	16	13 = 81,2 %	3 = 18,8 %
5-częściowe	2 = 8,3 %	10	9 = 90,0 %	1 = 10,0 %
Razem	24 = 100 %	64 (= 100 %)	54 = 84,4 %	10 = 15,6 %

da weszła. (Pod wiaduktem na Solcu II 351), *Sztuka jest wieczną wiosną.* (Rozmowa z aktorem II 539), *I dostał największe brawa.* (Koń w teatrze II 704), *W krzesle szofera siada.* (Gwiazdkowy autokar II 375) itp. Zdania 3-częściowe proste: *Śnieg tańczy walczyka.* (Przed zapaleniem choinki II 201), *Po galeriach krokami dudnię.* (Wielkanoc J. S. Bacha II 401) itp.; rozwinięte: *Nowe czasy skrzą się na sztandarach.* (Idzie pochód... II 619), *Pod lewą powieką ukrywam pompkę wzruszenia.* (Okulary szydery II 35) itp. Zdanie 4-częściowe proste: *Olcha stoi w deszczu koślawo.* (Grób Beethovena II 593), *Dni dniom pochodnię podają.* (Wit

Zestawienie (czwarty okres):

Rodzaje zdań	Liczba zdań	Liczba części	Liczba części prostych	Liczba części rozwiniętych
1-częściowe	160 = 11,2 %	160	156 = 96,3 %	4 = 3,7 %
2-częściowe	464 = 32,4 %	928	820 = 88,4 %	108 = 11,6 %
3-częściowe	511 = 35,7 %	1 533	1 280 = 83,3 %	253 = 16,7 %
4-częściowe	212 = 14,7 %	848	684 = 80,9 %	164 = 19,1 %
5-częściowe	71 = 5,0 %	355	278 = 78,3 %	77 = 21,7 %
6-częściowe	13 = 0,9 %	78	61 = 78,2 %	17 = 21,8 %
7-częściowe	2 = 0,1 %	14	11 = 78,6 %	3 = 21,4 %
Razem	1 433 = 100 %	3 916 (= 100 %)	3 290 = 84 %	626 = 16 %

Stwosz II 509), *Zapałkę sobie wsadził do ucha.* (Śmierć inteligenta II 137) itp.; rozwinięte: *Może twoje dłonie posypały mój manuskrypt gwieździstym pyłem?* (Spotkanie z matką II 428), *I poszedł syn udały nocą, w stronę tej gwiazdy.* (Wit Stwosz II 505), *I kształtujemy dni nasze jak krajobrazy techniczne, jak drzewo ręka snycerza.* (ib. 509) itp. Zdania 5-częściowe proste: *Kto cię woził w karecie przez zaspy?* (Niobe II 440), *Trójdzwonkiem koń jak dzwonnik kuranty wydzwania.* (Sanie II 551) itp.; rozwinięte: *I dlatego dzisiajszym rankiem w mojej Ludowej War-*

szawie śpiewam razem z czerwcowym ptakiem nauczycieli sławę. (Wiersz o wielkiej wdzięczności II 324), Wokół dzbanuszków, nożyc i kluczy zefir wiruje świeży. (Plac Merkurego II 165) itp. Zdania 6- i 7-częściowe: Jakim prawem przy sobocie po robocie robotnik żart lubi dobry? (Słońce i osieł II 467), Pozdrów ode mnie Józka; i Szczecin nasz; w ten dzień ósmego marca; w twoje święto. (Do konduktorki II 295), Ona mi pierwsza pokazała księżyc i pierwszy śnieg na świerkach. (Spotkanie z matką II 428) itp.

Spróbujmy teraz spojrzeć na przedstawione tabele w ten sposób, by uchwycić różnice liczbowe w poszczególnych okresach twórczości Gałczyńskiego. W tym celu przyjrzymy się zestawieniu, które pokazuje procentowy stosunek poszczególnych rodzajów zdań (1-częściowych, 2-częściowych itd.) do ogólnej liczby zdań pojedynczych w różnych okresach:

Zdania Okresy	1-częśc.	2-częśc.	3-częśc.	4-częśc.	5-częśc.	6- i 7- częśc.	Razem
	%	%	%	%	%	%	%
1923—1929	7,8	27,1	42,7	17,7	4,7	—	100
1930—1939	9,9	38,7	30,2	15,4	4,7	1,1	100
1939—1945	20,8	25	29,2	16,7	8,3	—	100
1945—1953	11,2	32,4	35,7	14,7	5	1	100

W zestawieniu widać wyraźnie, że utwory okresu wojennego mają stosunkowo wysoki procent zdań pojedynczych 1-częściowych (20,8%) oraz 2- i 3-częściowych (25% i 29,2%), a niski zdań 5-częściowych (8,3%). Materiał z tego okresu jest jednak nieliczny (24 zdania pojedyncze) i wyciąganie jakichkolwiek wniosków z tego zestawienia byłoby zbyt ryzykowne.

Jeśli pominiemy okres wojenny, zestawienie daje materiał do stwierdzenia, że z biegiem czasu w twórczości Gałczyńskiego 1) wzrasta liczba zdań pojedynczych 1- i 2-częściowych, 2) maleje liczba zdań 4-częściowych, 3) liczby zdań 3-częściowych są chwiejne, a 4) 5-, 6- i 7-częściowe są nieliczne. Te stwierdzenia prowadzą do niewątpliwego wniosku, że zdania pojedyncze u Gałczyńskiego dążą do symplifikacji i że przeważają wśród nich zdania 1-, 2- i 3-częściowe (w I okresie 77,6%, w II — 78,8%, a w IV — 79,2%).

Dążność do symplifikacji zdania pojedynczego widać także w stopniowym z biegiem czasu zmniejszaniu się liczby określeń przy poszczególnych częściach zdań. Jako dowód podaję tu jeszcze jedną tabelę, która pokazuje, w jakich granicach wahają się odsetki części prostych i rozwiniętych w stosunku do ogólnej liczby części zdań w poszczególnych okresach:

Okresy	Części proste		Części rozwinięte	
	liczba waha się od do	przeciętnie	liczba waha się od do	przeciętnie
1923—1929	66,1%— 80 %	70 %	20 % —33,9 %	30 %
1930—1939	74,2%— 92,1 %	81,8 %	7,9%—25,8 %	18,2 %
1939—1945	75 % —100 %	84,4 %	0 % —25 %	15,6 %
1945—1953	78,2%— 96,3 %	84 %	3,7%—21,8 %	16 %

I w tej tabeli rzuca się w oczy wyjątkowość okresu wojennego. Jeśli ten okres pominiemy, zestawienie da wyraźny obraz: rośnie liczba części prostych, maleje liczba części rozwiniętych.

V. PROSTOTA I SKOMPLIKOWANIE

„Gałczyński uduziwniał rzeczywistość, [...] pozostając jednocześnie poetą prostym”⁹. Tego zdania chciałbym użyć jako punktu wyjścia do dalszych rozważań nad zdaniem pojedynczym. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że mamy do czynienia ze sprzecznością — poeta prosty i równocześnie bardzo skomplikowany. Ale właśnie podobną antynomię wykazuje zdanie pojedyncze Gałczyńskiego: jest ono proste, ale jednocześnie skomplikowane lub uduziwnione.

Prostotę zdania pojedynczego, jak widzieliśmy, wykazuje jego liczbowe ukształtowanie. Zdania bardzo proste (1—3 części) znacznie przewyższają swoją liczebnością konstrukcje z większą ilością części składowych. We wszystkich zdaniach pojedynczych przeważają części nierozwinięte. Z biegiem czasu dąży tu poeta do uproszczeń, do zwięzłości. Prostotę widać też w tym, że Gałczyński używał najczęściej zwykłych, codziennych środków syntaktycznych. Podmiot jest często jednowyrazowy, jeśli zaś go określał, to najczęściej pojedynczą przydawką właściwością. Także orzeczenie jest najczęściej proste. Dopełnienie przedmiotowe stanowi ok. 90% wszystkich dopełnień i jest wyrażane za pomocą wyrazów prostych, jeśli zaś chce je poeta określić, to zwykle pojedynczą przydawką. Okoliczniki czasu, miejsca i sposobu osiągają ok. 90% wszystkich okoliczników, realizowanych zresztą głównie przy pomocy pojedynczych wyrazów¹⁰. O wiele rzadsze okoliczniki rozwinięte składają się zazwyczaj z pojedynczych przydawk dodanych do okoliczników zasadniczych. Te ilościowo i jakościowo proste konstrukcje syntaktyczne Gałczyński uduziwniał. Najczęściej dokonywał tego przy pomocy inwersji i interpolacji.

⁹ Błoński, op. cit., s. 33.

Podmiot kładzie Gałczyński często na końcu zdania: *Takiej brody tańczącej zazdrościłby ci szaman.* (Do Stanisława Marii I 109), *W ciemnej głębi naprzeciwko mego łoża wisi czarna, przeraźliwa Matka Boża.* (Opętanie I 50), *Spiewa w doniczce kwiat.* (Plac Merkurego II 165), *Prze-czytają pisanie ptaki.* (Sanie II 552), *Na wprost Bulwiecia, całkiem od-dzielnie, w pięciu izdebkach mieszkał pustelnik.* (Chryzostoma Bulwie-cia... II 665) itp. Często i orzeczenie bywa na końcu zdania: *Przez czar-nych borów spleśniałe igliwia szliśmy.* (Piekło polskie I 66), *Mała gwiazd-ka za oknem okna lód rozpuszcza.* (Stajnia w zimie I 82), *Cień nad głową mistrza Wita skalną paprocią zakwita.* (Wit Stwoszw II 490), *Nad jezdnią zagrodzoną latarnia rubinowa chwieje się.* (Korespondencja z Warszawy II 614) itp.

Często stawiał Gałczyński przydawkę indywidualizującą po określa-nej przez nią podstawie: *Wiatr w drzewach trwożliwych trzeszczy.* (Noc w Wilnie I 349), *Igrają gwiazdy dziwne z gałęzmi.* (Muzie nóżki całują I 390), *Bardzo to jest orzech twardy metafora awangardy.* (Październik czyli October I 458), *W myśl zasady odwiecznej lubią drzemkę.* (War-szawscy dorożkarze II 349) itp.

Interpolację widać często w grupach złożonych z przydawkę i ich podstaw: *Jakoby ze złotego chmury są runa.* (Festi Nativ. Christi laudes I 378), *Księżyc rzęsy wydłużył srebrne.* (Wjazd na wielorybie II 150), *Nad klombem ptaka cień przefrunął modry.* (Szczecin II 269), *Moją owi- jam nogę w szal.* (Psy w „Srebrnych falach” II 644) itp. Rzadsza jest interpolacja w wyrażeniach przyimkowych: *W Jaśnie Oświeconego świe- tle nocy Xięcia pochylały się plecy.* (Straszny dwór I 60).

Zbierzmy na zakończenie wyniki analizy.

Liczbowy stosunek zdań pojedynczych do wszystkich innych kon- strukcji syntaktycznych, tzn. do zdań złożonych, oznajmień i wykrzyk- nień, wzrasta w miarę rozwoju twórczości Gałczyńskiego. W pierwszym okresie (1923—1929) na 1 utwór przypada średnio 2,3 zdania pojedyn- czego, w drugim i trzecim okresie (1930—1939 i 1939—1945) ta średnia wynosi 3, a w okresie ostatnim (1945—1953) wzrasta do 5,3. Niektóre utwory składają się niemal wyłącznie ze zdań pojedynczych (np. frag- ment X z utworu *Dziecko się rodzi* ma tych zdań aż 81,8%). Olbrzymia większość zdań pojedynczych to zdania oznajmujące. Stawia je poeta

¹⁰ Opierając się na zdaniu Milewskiego (op. cit., s. 43), że funkcja orzeczenia polega na tym, iż „lokalizuje ono zdanie w czasie i w przestrzeni, a następnie określa jego modalność”, okoliczniki miejsca, sposobu i czasu traktuję jako pewną całość najbardziej związaną z orzeczeniem. Wydaje się, że właśnie ten zespół oko- liczników najczęściej pojawia się w języku potocznym.

często na początku lub na końcu utworu, stanowią więc one nieskomplikowaną uwerturę i pełną ekspresji pointę utworu. Zdania pojedyncze występują najczęściej w funkcjach ekspresywnej i impresywnej także i wewnątrz utworu, są więc wszędzie środkiem służącym do wyrażania i sugerowania przeżyć emocjonalnych. Te proste konstrukcje syntaktyczne ulegają z biegiem lat uproszczeniu: coraz częściej pojawiają się w utworach Gałczyńskiego zdania pojedyncze 1-, 2- i 3-częściowe, podczas gdy zdania złożone z większej liczby części stają się coraz radsze. Poszczególne części tych zdań ulegają także symplifikacji: coraz częściej pojawiają się części zdań bez określeń.

Zdanie pojedyncze składające się z niewielu części prostych, konstrukcja w zasadzie nieskomplikowana i codzienna, nie jest tak bardzo proste w utworach Gałczyńskiego. Poeta uniezwykla je i uduwnia stosując w nim inwersję i interpolację. To skomplikowanie przy zasadniczej prostocie i codzienności stanowi antynomię tak bardzo charakterystyczną dla całej twórczości K. I. Gałczyńskiego.

LA PHRASE SIMPLE DANS LA LANGUE DE LA POÉSIE DE K. I. GAŁCZYŃSKI

L'auteur a divisé l'oeuvre de Gałczyński en 4 périodes: les années 1923—1929, 1930—1939, 1939—1945 et 1945—1953.

Dans le premier chapitre il explique comment se présente le rapport quantitatif entre phrases simples et toutes les autres constructions syntaxiques, c. à d. phrases complexes, phrases elliptiques et exclamations, aux différentes périodes de la création littéraire du poète. Dans la première période un poème contient moyennement 2,3 de phrases simples, dans la deuxième période ce chiffre monte jusqu'à 3, dans la troisième période la moyenne est aussi 3 et dans la dernière période elle monte jusqu'à 5,3. Certains poèmes de Gałczyński se composent presque exclusivement de phrases simples. Le plus souvent ce sont les propositions énonciatives. Le chapitre II nous fait savoir que Gałczyński situe fréquemment les phrases simples en relief c. à d. au début et à la fin du poème. Le chapitre III constate que presque toutes les phrases simples ont la fonction expressive et impulsive.

Des relevés statistiques du chapitre IV il résulte, qu'avec le temps la phrase simple chez Gałczyński se simplifie: le nombre de phrases contenant un, deux ou trois éléments augmente, le nombre de celles qui en contiennent davantage diminue; les éléments particuliers des phrases subissent aussi une simplification — avec les années apparaissent de plus en plus souvent des parties de phrase sans déterminatif.

Le chapitre V porte le titre „Simplicité et complication”. La phrase simple, construite de quelques éléments simples, en principe peu compliquée et courante, n'est pas si simple dans les poèmes de Gałczyński. Le poète la rend insolite et étrange grâce au procédé d'inversion et d'interpolation. Cette complication à côté de la simplicité qui la caractérise, constitue une antinomie si caractéristique pour toute l'oeuvre de Gałczyński.